Warszawa, 30 lipca 1927 r. Nr. 29.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
Kwartalnie 12 zł. 50 gr.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



FITERARI (ż. Hervé) 3 l. og. c.-gn. (Sardanapale i Miss Bachelor) zwycięzca Grand Prix de Paris p. P. Moulines.

Wrażenia z wyścigów koni arabskich.

Nie wymieniam wyników gonitw, gdyż szczegółowe sprawozdania były już ogłoszone w „Jeźdźcu i Hodowcy".

Udział w wyścigach brały konie Państwowej Stadniny, trenowane w Janowie, zespołu hodowców, trenowane w Starzawie i stada Romana ks. Sanguszki, trenowane w Gumniskach.

Odniosłem wrażenie, że najlepiej i najsystematyczniej były przygotowane konie Państwowego Stada, jak też, że i najracjonalniej były wychowane. Na drugiem miejscu trzeba postawić konie trenowane w Starzawie od lutego 1927 r., gdzie trener Kafarowski miał dużo trudniejsze zadanie, dostał bowiem konie z różnych stad, w różnych wychowane warunkach i z małymi wyjątkami, do roboty nie przygotowane i przysłane zapóźno. Najgorzej przygotowane do wyścigów były konie Stada Gumniska, a właściwie były skatowane przez koniuszego, który nigdy prawdopodobnie nic wspólnego nie miał z torem i treningiem. Muskulatura u wszystkich bez wyjątku dużo pozostawiała do życzenia i daleko im było do formy wyfitowanego konia pełnej krwi.

Exterieurowo najpiękniejsze wydały mi się konie z Gumnisk, i przypuszczam, że gdyby były systematycznie i fachowo przygotowane, byłyby wybitną odegrały rolę. Z wyjątkiem janowskich Fakira i Flisaka, lepsze wrażenie robiły klacze.

Na starcie zachowywały się spokojnie konie janowskie, więcej zdenerwowane i trudniejsze do opanowania z małymi wyjątkami — Starzawskie, zaś szalejące, z krwią nabiegłemi oczyma, zdenerwowane do ostatnich granic, całe drżące — Gumniskie.

Ciekawe były wyniki osiągniętej przez araby szybkości w biegach.

We Lwowie:

Sobota, 21-go maja:

I-szy bieg 1600 mtr. w 2 minuty 3 sekundy, z czego pierwsze 500 mtr. w 37 s., następne 500 mtr. w 40 s., ostatnie 600 mtr. w 46 sek.

II-gi bieg 1400 mtr. rozegrany w 1 m. 48 s., z czego pierwsze 500 mtr. w 32 s., następne 500 mtr. w 40 s. ostatnie 400 mtr. w 36 s.

Niedziela, 22 go maja.

I-szy bieg 1800 mtr. w 3 m. 10 s., pierwsze 500 mtr. w 55 s., następne 500 mtr. w 49 s. ostatnie 800 mtr. w 1 m. 26 s.

Czwartek, 26 go maja.

I-szy bieg 1800 mtr. rozegrany w 2 m. 11 s., pierwsze 500 mtr. w 45 s., następne 500 mtr. w 42 s ostatnie 800 mtr. w 44 s.

II-gi bieg 1800 mtr. w 2 m. 8 s., pierwsze 500 mtr. w 40 s., następne 500 mtr. w $43^1/_2$ s., ostatnie 800 mtr. w $44^1/_2$ s.

Sobota, 28-go maja.

I-szy bieg 1800 mtr. w 2 m. 31 s., pierwsze 500 mtr. w 40 s., następne 500 mtr. w 37 s., ostatnie 800 mtr. w 1 m. 14 s.

Niedziela, 29 go maja.

I-szy bieg 1800 mtr. w 2 m. 30 s., z czego pierwsze 500 mtr. w 46 sek., następne 500 mtr. w 32 s., ostatnie 800 mtr. w 1 m. 12 s.

II-gi bieg 1800 mtr. w 3 m. 3 s., pierwsze 500 mtr. w 42 s., następne 500 mtr. w 38 s., pozostałe 800 mtr. w 1 m. 43 s.

W Przemyślu:

12 czerwca,	dystans	1600 mtr.	w 2 m. 2 s.
14 „	I-szy bieg dystans	1600 mtr	w 2 m. —
	II-gi bieg „	1600 mtr.	w 2 m. 10 s.
16 „	I szy bieg „	1600 mtr.	w 1 m. 58 s.
	II gi bieg „	1600 mtr.	w 1 m. 50 s.
19 „	I-szy bieg „	1600 mtr.	w 2 m. 5 s.

Obserwując, jako starter, konie ruszające od startu, odniosłem wrażenie nieprawdopodobnej wprost szybkości, jak na araby, na pierwszych 100 metrach, zanim jeźdźcy je opanowali; po 1000 metrach wszystkie konie były już wyczerpane, i kończyły gonitwę w bardzo wolnem tempie. Zdolność do walki na finiszu zachowały jedynie Flisak, Fakir i Fryga Janowskie, oraz $^1/_2$ krwi Ukrainka p. Czerkawskiego i pół krwi Nana p. T. Raciborskiej. Czystej krwi Sahiba (która wydaje mi się jedną z najlepszych) p. T. Raciborskiej, pierwszą gonitwę, ruszywszy od startu niezdenerwowana, wygrała w ręku. Startując drugi raz zdenerwowana i zlana potem, zmęczona falstartem, gdyż jeździec zdołał ją zatrzymać dopiero po przebyciu około 500 metrów, w połowie dystansu już zupełnie wyczerpana, ledwo doszła. Do trzeciego wyprowadzona w ręku i zwolniona od kantru, ruszyła odrazu i wygrała pewnie niepobudzana; tu trzeba jednak zaznaczyć, że jej najgroźniejsza przeciwniczka Fryga wyłamała i nie kończyła wyścigu. W Przemyślu Sahiba przyszła druga za pół krwi Ukrainką w walce — przeszła jednak bieg w dużo gorszym stylu, jak we Lwowie, prawdopodobnie wyczerpała się, mocując się z jeźdźcem, który nie chciał prowadzić i trzymał co siły: skończyła się w ręku, a na finiszu pobudzana już nic dać nie mogła.

We Lwowie, na torze piaskowym czas był gorszy, na twardym torze Przemyskim lepszy, pomimo tego w Przemyślu wszystkie bez wyjątku konie robiły wrażenie, że już mają dosyć.

W ostatnim dniu w Przemyślu klacz Glorja ks. Sanguszki stanęła do startu tak zdenerwowana i wyczerpana, że słaniała się na nogach i szamocąc się z jeźdźcem, przewróciła się. Jeździec dosiadł ją ponownie, konie ruszyły dobrze zgrupowane, ale nie ubiegły więcej jak 50 metrów, gdy,

potknąwszy się, Glorja upadła, na nią wpadł jej towarzysz stajni i również się przewrócił, jeźdźcy pospadali, szczęściem obeszło się bez poważniejszego wypadku.

Na podstawie porobionych obserwacji, zdaje mi się, że dystans dla trzyletnich arabów w sezonie wiosennym należałoby skrócić na 800 do 1200 metrów, zaś w sezonie jesiennym zadowolić się dystansami od 1600 do 2400 metrów.

Natomiast przygotowanie do wyścigów powinno trwać dłużej i w wolniejszem tempie, niż to miało miejsce w tym roku. Araby ścięgna mają trwałe, gdyż pomimo, że nie były w formie, ani jeden koń ścięgien nie nadwyrężył, tylko u dwu zauważyłem zaleczone bukszyny; natomiast ich system nerwowy jest bardzo wrażliwy i mało odporny i z tem trener powinien najbardziej się liczyć. Dlatego też na przyszłość doradzałbym dłuższe i wolniejsze przygotowanie, t. j. powinnoby się araba dwulatka wziąć do treningu już wczesną wiosną i praca przygotowawcza powinna trwać mniej więcej rok cały, a nie kilka miesięcy, jak w tym roku. W wychowie araba od sysaka, stosując ten sam system co w wychowie konia pełnej krwi, t. j. maximum ruchu przy maximum żywienia, a dwulatka wziętego do treningu, przygotowując powoli i systematycznie, powinnoby się osiągnąć większą odporność i spokojniejsze nerwy. Powolny i prawidłowy trening przyczyniłby się do wyrobienia i rozwoju mięśni i muskułów, co znów zaoszczędziłoby system nerwowy, który i tak jest, zdaje mi się, mniej odporny, niż u konia pełnej krwi.

Wyścigi arabskie duże wywołały zainteresowanie, publiczność grała, a fachowcy dysputowali, różne wypowiadając teorje o użytkowości i wartości hodowlanej arabów.

Te moje przypuszczenia i uwagi oparłem na obserwacji koni, które biegały w tym roku, a że wszystkie były mniej więcej dorywczo przygotowane, być może, że i moje uwagi są mylne; w każdym razie myślę, że zalecając hodowcom arabów surowszy wychów i intensywniejsze żywienie już od sysaka począwszy, oraz systematyczny i oględny trening, nie popełniam omyłki. Przyczyni się to do zaoszczędzenia i tak nielicznego materjału hodowlanego, a niema się co łudzić pod tym względem, że nic nie trzeba będzie od hodowli usunąć. Racjonalna selekcja na torze dużo jednostek wyłączy, jako nieznoszących pracy wytężającej, jaką są wyścigi i wymagającej od konia zdrowego serca i płuc, silnych mięśni i muskułów, a także zrównoważonych nerwów i spokojnego temperamentu. Dopiero z tych wypróbowanych zacznie się kształtować hodowla konia arabskiego naprawdę użytkowego.



ROCZNIAK, OG. GN. PO PAPYRUS I SUNDART, kupiony w Anglji za 14.000 gw.

Czaple, 1927 r.

Bogdan Ziętarski.

Koń i motor w armji.

Pod tym tytułem czytamy w tygodniku „Sankt-Georg Sport-Ztg" uwagi nad ustosunkowaniem się konia do motoru w wojsku po doświadczeniach ostatniej wojny.

Po wojnie pojawiła się istna powódź rozpraw, broszur i artykułów, przepowiadających zmechanizowanie wojska z wprowadzeniem nowych, wciąż udoskonalanych 3 rodzajów broni: lotnictwa, gazownictwa i samochodów pancernych (czołgów), przy zupełnem zaniknięciu konia tak zaprzęgowego (artylerja, tabory, parki), jak i wierzchowego.

Historja uczy nas, że wszelkie doniosłe wynalazki techniczne, które z gruntu wywracały dawne pojęcia o strategji i taktyce, wchodziły jednak w życie bardzo pomału, potrzebując wiele czasu na swe udoskonalenie. Weźmy jako przykład: telefon, telegraf z drutem i bez drutu, radjo, samoloty, gazy, samochody pancerne. I dzisiaj jeszcze nie osiągnięto przecież kresu doskonałości, nieustannie wszystko to się ulepsza i naturalnie, być może, że za jakiś może czas technika stanie tak wysoko, że maszyny i aparaty będą w stanie zastąpić ludzi, jak „gros" żywej siły na wojnie.

W każdym razie jest to jednak jeszcze kwestja przyszłości. Dzisiaj, nawet przy już tak poważnych zdobyczach techniki, nic żywego człowieka na maszynę zamienić nie może. Ciągle jeszcze człowiek odgrywa na wojnie dominującą rolę.

I właśnie wobec coraz ulepszanej techniki, wobec gazów, samolotów i tanków, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przyszła wojna nie będzie pozycyjną i że wojska zmuszone będą do szybkiego przerzucania się z miejsca na miejsce dla unikania ataków gazu, artylerji, przeciwko którym żadne schrony nie dadzą zabezpieczenia.

Siłą, przerzucającą ludzi i dobytek wojenny może być motor lub koń.

Całkowite zmotoryzowanie oddziałów wojskowych napotyka na kilka niezwyciężonych dotąd przeszkód jak: niebezpieczeństwo braku materjału spalinowego (benzyna), trudność jego dowozu, trudność zabezpieczenia składów benzyny przed atakami, dalej możliwość psucia się ciężkich motorów podczas marszów, dalej niemożność ukrycia się w marszach przed okiem nieprzyjaciela, niemożność poruszania się w terenie górzystym, błotnistym lub zalesionym (jak np. w Polsce na Polesiu i Wołyniu) i możliwość zrujnowania doszczętnego bitych dróg i gościńców, tam, gdzie one egzystują, pod ciężarem czołgów i traktorów.

Prawda, że w obronie twierdzy Verdun ogromną rolę odegrały lekkie samochody, zwożące szybko wielkie masy wojsk i materjału wojennego, lecz były to auta lekkie, kursujące na dobrych szosach.

Natomiast trzeba pamiętać do jakiego stopnia zniszczono całą sieć doskonałych szos na terenie działań wojennych przez transportowanie ciężkich tanków i traktorów artyleryjskich.

Ameryka, ten kraj wynalazków i techniki, przychodzi do przekonania, że wielkie, ciężkie tanki, niemogące się sprawnie poruszać wogóle, a już zupełnie niezdatne do wojny na granicy np. meksykańskiej, przedstawiające doskonały cel dla ataków nieprzyjacielskiej artylerji i samolotów, nieruchome w porze nocnej, — i zajmujące w dzień najlepsze gościńce, — nie będą w przyszłości odgrywały poważnej roli, jako samodzielna jednostka bojowa. I armja Stanów Zjednoczonych buduje tanki lekkie, 15 tonnowe zamiast dotychczasowych 40-tonnowych.

Motoryzacja wojska w Stanach Zjednoczonych zupełnie nie idzie równolegle do motoryzacji kraju, gdzie w początkach roku 1926 istniało 17,3 miljonów aut osobowych, 2,4 miljony aut ciężarowych i 80,000 autobusów.

Motoryzowanie wojska nie idzie dotąd w kierunku całkowitej zamiany konia w większych jednostkach bojowych, jak dywizje i ogranicza się do wprowadzania tytułem próby, mechanicznej siły w oddziałach pomocniczych.

Głoszone po wojnie hasło: „zmierzch konia" znajduje zaprzeczenie we wszystkich armjach świata, tak np. Stany Zjednoczne zwracają specjalną uwagę na udoskonalanie swej kawalerji, i nie zamieniają całkowicie konia pociągowego motorem. W gospodarstwie rolnem także, obok wzrostu zapotrzebowania maszyn rolniczych, poruszanych motorem, widzimy nietylko nie zmniejszanie się ilości koni, lecz stałe powiększanie się jej. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znajduje się obecnie 25 miljonów koni, kiedy przed wojną ilość koni wynosiła tam niespełna 24 miljony. Tak więc widzimy, że rozwój techniki bynajmniej nie wpływa na ograniczenie roli konia w gospodarstwie krajowem i w wojsku, z czego wynika, że rozwój każdego państwa polegać będzie w odpowiednim kierunku na racjonalnem zużytkowaniu tych obydwóch czynników: motoru i konia.

Chodowiecki, mjr.

MAŚCI.

(Ciąg dalszy).

MAŚCI MIĘSZANE.

Szpakowata maść.

Jest to mieszanina białych włosów z czarnemi; skóra jest czarna, kopyta również są czarne lub wszelkich odcieni rude; czupryna, grzywa i ogon zestawione są z włosów białych i czarnych, częściej w przeważającej ilości białych. Konie szpakowate rodzą się karemi, mroziate dookoła oczu i przy pierwszym linieniu dostają białe włosy, ilość których z wiekiem zwiększa się tak, że stare są zupełnie siwe. Najdłużej czarna szerść pozostaje na kończynach. Często widzimy szpaki o drobnych kropkach koloru rudego; taki szpak nazywa się hreczkowatym. U większości szpaków czarna szerść jest zebrana w mniej lub więcej wyraźne t. zw. „jabłka", Rozróżniamy:

J a s n o - s z p a k o w a t a m a ś ć. Białe włosy przeważają nad czarnymi; konie tej maści siwieją wcześnie.

C i e m n o s z p a k o w a t a m a ś ć. Tu jest przewaga szerści czarnej; konie tej maści w zimie są jaśniejsze niż w lecie.

N i e b i e s k o - s z p a k o w a t a m a ś ć. Szerść czarna tak jest pomieszana z białą, że otrzymuje się wrażenie barwy niebieskiej.

Ż e l a z i s t o - s z p a k o w a t a m a ś ć barwa ciemno-szara, podobna do barwy żelaza na świeżym złamaniu,

R ó ż o w o - s z p a k o w a t a m a ś ć — do czarnej i siwej szerści domieszane są rude włosy.

M u r z y n e k — jest to ciemny szpak o czarnej głowie. Spotyka się murzynki podpalane.

Dereszowata maść.

Jest to mieszanina szerści rudej z białą, przeważającą szczególnie na grzbiecie, lędźwiach i krupie; na tych partjach koń wygląda jakby przysypany śniegiem. Konie tej maści rodzą się kasztanami lub gniademi i przy pierwszym linieniu stają się dereszami, wskutek czego rozróżnia się:

K a s z t a n o w a t o - d e r e s z o w a t ą m a ś ć — czupryna, grzywa, ogon i nogi nie są czarne. Źrebak rodzi się kasztanem.

G n i a d o - d e r e s z o w a t ą m a ś ć — czupryna grzywa, ogon i nogi są czarne. Źrebak rodzi się gniadym.

M u s z k a t o ł o w o - d e r e s z o w a t a m a ś ć — powstaje z mieszaniny szerści brunatnej, rudej, popielatej i białej.

MAŚCI ZESTAWIANE.

Hreczkowata maść.

Na białym tle rozrzucone są kępki wielkości grochu r u d e j szerści. Szpaki i siwe konie na starość stają się hreczkowatemi,

Dropiata maść.

Na białym tle rozrzucone są kępki c z a r n e j szerści wielkości grochu.

Centkowata maść.

Na białym tle rozrzucone są kępki szerści o barwie czarnej lub rudej wielkości orzecha (10—20 groszowej monety). Spotyka się:

K a r o - c e n k o w a t a m a ś ć — na białym tle centki czarne.

K a s z t a n o w a t o - c e n t k o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są centki rude, czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

G n i a d o - c e n t k o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są centki rude, czupryna, grzywa i ogon są czarne.

M i g d a ł o w a t o - c e n t k o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są centki mleczno-rude; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

M a s ł o w a t o - c e n t k o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są centki mleczno rude, wpadające w czerwień; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

B u ł a n o - c e n t k o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są centki mleczno-rude wpadające w czerwień; czupryna, grzywa i ogon są czarne.

Tarantowata maść.

Na białym tle rozrzucone są płatki wielkości jabłka, utworzone szerścią czarną, rudą lub mleczno-rudą. Konie tej maści rodzą się tarantami. Taranty, mające plamy rozsiane przeważnie na grzbiecie, nazywamy t a r a n t a m i w c z a p r a k u. Rozróżnia się.

K a r o - t a r a n t o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są płatki szerści czarnej.

K a s z t a n o w a t o - t a r a n t o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są płatki szerści rudej; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

G n i a d o - t a r a n t o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są płatki szerści rudej; czupryna, grzywa i ogon są czarne.

M i g d a ł o w a t o - t a r a n t o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są płatki szerści mleczno-rudej; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

M a s ł o w a t o - t a r a n t o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są płatki szersci mleczno-rudej wpadającej w czerwień, czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

B u ł a n o - t a r a n t o w a t a m a ś ć — na białym tle rozrzucone są płatki szerści mleczno rudej wpadającej w czerwień; czupryna, grzywa i ogon są czarne.

Czaprakowata maść (Barański).

Krupa biała w czarne lub brunatne płatki, reszta ciała gniada lub kasztanowato-dereszowata, a na niej centki białe, czarne lub brunatne.

Srokata maść.

Koń ma rozrzucone po ciele duże i nieregularne płaty białe na różowej skórze, przedzielone płatami innej barwy czarnej skórze. Przewaga tych lub innych płatów bywa różna. Źrebaki rodzą się srokate. Według barwy nie białych płatów rozróżniamy:

K a r o - s r o k a t ą m a ś ć — gdy białe płaty poprzedzielane są płatami czarnemi.

K a s z t a n o w a t o - s r o k a t ą m a ś ć — białe płaty poprzedzielane są płatami rudemi; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

G n i a d o - s r o k a t ą m a ś ć — białe płaty poprzedzielane są płatami rudemi; czupryna, grzywa i ogon są c z a r n e.

M i g d a ł o w a t o - s r o k a t ą m a ś ć — białe płaty poprzedzielane są płatami mleczno-rudemi; czupryna, grzywa i ogon nie są czarne.

M a s ł o w a t o - s r o k a t ą m a ś ć — białe płaty poprzedzielane są płatami mleczno-rudemi wpadającemi w czerwień; czupryna grzywa i ogon nie są czarne.

B u ł a n o - s r o k a t ą m a ś ć — białe płaty poprzedzielane są płatami mleczno-rudemi w czerwień wpadającemi; czupryna, grzywa i ogon są czarne.

M y s z a t o - s r o k a t ą m a ś ć — białe płaty poprzedzielane są płatami popielatemi.



WYŚCIGI W DĄBRÓWCE PODŁĘŻNEJ: trybuna sędziowska.

Odmiany.

Są to białe plamy, bądź na głowie, nogach lub innych częściach ciała. Napotyka się je zazwyczaj już przy urodzeniu.

Odmiany są ważne do należytego i ścisłego opisu konia i noszą rozmaite nazwy.

(D. c. n.).

Władysław Hofman
pułk. lek. wet.

Wyścigi Kieleckie.

Rozwijająca się w iście amerykańskim tempie hodowla wymaga skutecznego oraz wszechstronnego sprawdzianu, który jedynie—wbrew opinji laików i dyletantów—wyścigi, ta rzetelna i surowa próba wytrzymałości, speedu, zdrowia, odporności, dać mogą. Ten, w tak wysokim stopniu emocjonujący hodowców i sportsmenów, nawet postronnego, ubocznego widza, ostatni zakręt, owa ostatnia ćwiartka, są właśnie młocarnią, cyzelującą poszczególnych zapaśników wiernym i niewątpliwym odblaskiem. Oczywiście trudno karjerę każdego rasowego konia wtłoczyć na jeden tor, tembardziej na stołeczny, gdzie mają cel uczestniczenia te wyłącznie konie, których uprzednie biegi obiecywały coś więcej, niż beznadziejne plątanie się w piątej kategorji. Konie zatem, nie zarysowywujące należytych na Warszawę zdolności, posiadają szerokie do akcji pole w prowincjonalnych turniejach. Czyżby miało to być promowanie miernot, popieranie tandety? Wprost przeciwnie. Koniom najniższych grup trudno odmówić pewnych zadań na przyszłość, wprawdzie skromniejszych, niemniej istotnych, już to w zakresie wojskowego sportu już to w remontowej dziedzinie, nie danie im możności zarobienia na siebie zniewoliłoby właścicieli, nieraz zapalonych sportsmanów, do wyrzeknięcia się szlachetnej żyłki, do załamania rąk z braku materjału i podstaw do działania. A z tych koni wyłania się często pożyteczny steepler, hurdle-racer, koń dystansowy. Z konkurujących zaś jeźdźców dżentelmenów, a przecież tor stołeczny nie uwzględnia prób dżentelmeńskich, dzielny, z sercem, odwagą i wprawą, rider. I ten drugi wzgląd — wyrabianie jeźdźców — zasługuje na uwypuklenie. Wzgląd trzeci nakoniec—popieranie hodowli koni pół krwi, które mają swe specjalne wytyczne użytkowe, a których szanse w Warszawie, poza nielicznymi, acz chlubnymi zapewne ekscepcjami (Ryś, Maskarada, Smok, Kirkes, Kinmal, Ułan II) przedstawiają się nad wyraz minorowo.

Ludzie papieru, a jest ich trochę w Polsce, z ironją zaznaczają, że torów prowincjonalnych namnożyło się jak grzybów po deszczu, że są one zwykłą towarzyską igraszką. Naturalnie bezkrytyczne otwieranie tychże mija się z celem, tych jednak, które istnieją i które wykazały żywotność, nie sposób kasować. Mają one terytorjalną, ściśle zdefiniowaną kompetencję i ustalony rozmiar wpływów. Eskludować stąd i o wiele, oczywiście, wyższą miarą traktować należy Łódź — ową miniaturę wcale poważną warszawskiego toru, gdzie program dopuszcza nawet pozakategorjowych rywali.



Z WYŚCIGÓW W DĄBRÓWCE PODŁĘŻNEJ.

Tegoroczne zawody kieleckie rozpoczęły się 24.VI na błoniach Czarnowa, tak, jak i lat ubiegłych, pod przewodnictwem prezesa Tow. Kieleckich Zawodów Konnych, p. Wł. Chądzyńskiego. Sznury samochodów, pojazdów prywatnych i dorożek, nie zważając na niepewną pogodę, dobitnie uwymowniły zainteresowanie kielczan i tamtejszego ziemiaństwa, stawiającego się in corpore. Liczny udział wojskowych jako też gości ze stron dalszych.

Inauguracyjny wyścig płaski nagr. 400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi — zakończył się wygraną znanego z Warszawy Vivat Polmoodie — p. Al. Olszowskiego (Huszar II i Polmoodie VI, pod chl. st. Pielakiem, który pojechał



Z TEKI HUMORYSTY: sekretarz, lekarz weterynarji, handicaper.

za ryzykownie, za pewnie, zbagatelizowawszy Alkazara, p. M. Łuszczkiewicza (Salomon i Odaliska III) na finishu zagrażającego leaderowi. Trzecia Jędza—p. E. Niemojewskiego (Opryszek i La Délivrance).

Bieg z płotami (300 zł. — 2200 mtr.) wygrała pod. pod. p. Zakrzeńskim Horpyna — p. K. Niemojewskiego (Opryszek i Vive la Pologne) od wyłamującej Czajki 24 p. ułanów (Krasnoludek i Ameryka).

Steeple-chase (300 zł.) wygrała walkowerem Górą Paskarze p. K. Niemojewskiego.

Uwaga ogólna skupiła się na ngr. 500 zł. dla 3 l. i st. na 2100 mtr. Stanęły do tej gonitwy znane i w Warszawie konie, zatem Groza (por. Bieżyński) zwycięzczyni produce u w 1921 r. Widzowianka (p. Wł. Zakrzeński) Ralf (chł. Pielak) reprezentujący w Kielcach stajnię p. E. Grzybowskiego, Hellada p. S. Winklera pod właścicielem. Córka Hygie, starając się przypomnieć sobie zwycięztwa warszawskie z wiosny 1925 r., poprowadziła, ale już po przejściu pierwszej ćwiartki odpada i wtedy czoło zajmuje umiejętnie i z wielkim sercem jechana Groza, aby uledz o łeb w ostatnim momencie finishującej Widzowiance, na której p. Zakrzeński pojechał doskonale. Młody ten jeździec, w każdym wyścigu udowadnia nietylko dużą brawurę, o co ostatecznie przy naszej do konia atawistycznej skłonności łatwo, lecz i poczucie tempa, czego, niestety, dużej liczbie początkujących sportsmanów brakuje. Jeden „przeperi", licząc naiwnie i krótkowzrocznie, że sedno filozofji wyścigu polega na uciekaniu od startu, drugi zrobi jakiś bezsensowny, szaleńczy rush w połowie dystansu, wyskakując nagle, ni w pięć ni w dziewięć, z dalekiego ostatniego miejsca na pierwsze by, oczywiście, odrazu odpaść. Taki nie baczy, że rush na najostrzejszej, środkowej ćwiartce, to samobójstwo. Taki nie liczy, iż jego pupil, odciągnięty na wiele długości, musi te długości miarowo, na końcówce, nie zaś raptownie, odrobić. Miast czekać z „swym strzałem" na prostą, aż tempo osłabnie, leci na złamanie karku. Prawda, nie odrazu Kraków zbudowany, nie odrazu pożyczka amerykańska uzyskana, i młodzież musi więc stopniowo się wyrabiać a naogół, z ukontentowaniem stwierdzić to można, wielu jeźdźców, dwa, trzy lata temu jeszcze w pieluchach eksperiencji sportowej tkwiący, dziś już jeździ na prowincji poprawnie, nawet wyróżniająco, stwierdzając właśnie tych wyścigów konieczność.



KONKURSY HIPPICZNE w LONDYNIE. Grupa oficerów angielskich, która zdobyła Puhar Księcia Walji: kapt. W. H. Muir, ppłk. Malise Graham i kapt. E. B. de Fonblanque.

Steeple-chase 400 zł. (3600 mtr.) przypadł p. Wł. Zakrzeńskiemu na Gwałcie (Bob i Niniche) dzielnego sportsmana p. J. Lewandowskiego od Cambuse III p. K. Niemojewskiego (p. Wielowieyski). Gwałt bardzo swobodnie pobił rywalkę. To koń twardy i, jako syn Boba, wytrzymały.

Bieg włościański (nagr. 300 zł.) był epilogiem dnia. Należy go uznać za znacznie udatniejszy niż zeszłoroczny z uwagi na siedmiokonne pole. Podrasowana kasztanka święciła tu „kilkunastodługościowy" tryumf.

Łopuszno w lipcu. *Zbigniew Dobiecki.*

(D. c. n.).

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **W Łodzi** dnia 24 lipca rozegrane zostały najgłówniejsze gonitwy sezonu z nagrodami wartości po 4000 zł. Po nocnej ulewie, rannej burzy i deszczu, odstraszającym publiczność, tor, już przedtem miękki, zrobił się ciężki.

W wyścigu płaskim (4000 zł., 2400 mtr.) prowadził wolno Boruta przed Panem Prezesem, Florestanem i Amorem. W połowie drogi z Borutą zrównał się Pan Prezes, lecz zaraz odpadł trochę, wychodząc jednak na linję prostą znów w walce z Borutą. Na chwilę w luce pomiędzy nimi tuż ukazał się Amor i zdawało się że będzie groźny. Pierwsze dwa konie przeszły w walce dłuższy czas, a następnie Pan Prezes dosyć pewnie wygrał o szyję od Boruty.

Duży Steeple-Chase zebrał sześć koni. Na czele galopował Boston, dalej Signorina Romanelli (72 kg.), Gwałt (72 kg.), Bagnet (74 kg.), Wojak (74 kg.) i Nimfa (67 kg.). Na 1000 mtr. przed metą gwałtownie odpadł Boston, a Gwałt znacznie wyprzedził konkurentów, wygrywając łatwo o 10 długości od Signoriny Romanelli, za którą blizko doszedł Wojak.

— Program Wyścigów Koni Arabskich na sezon jesienny 1927 r.

Warunki Ogólne.

Wyścigi odbędą się na torze Przemyskiego Klubu Jazdy Konnej w Przemyślu.

W wyścigach mogą brać udział 3 l. i st. ogiery i klacze zapisane do Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich.

W a g a: konie 3 l. same na wszystkich dystansach: we wrześniu 58 kg., w październiku 59 kg.

Konie 3 l. i st.: we wrześniu do 1600 m. włącznie: 3 l. 57 kg., 4 l. 62 kg., 5 l. i st. 64 kg., ponad 1600 m. 3 l. 56 kg., 4 l. 61 kg. 5 l. i st. 65 kg.; w październiku do 1600 m. wł.: 3 l. 58 kg., 4 l. 62 kg., 5 l. i st. 64 kg., ponad 1600 m. 3 l. 57 kg., 4 l. 61 kg.. 5 l. i st. 65 kg.

Konie 4 l. i st.: we wrześniu do 2400 m. włącznie: 4 l. 59 kg., 5 l. i st. 62 kg, w październiku do 2400 m. wł.: 4 l. 60 kg., 5 l. i st. 62 kg.

Konie, które w swych rodowodach w 6-em lub bliższem pokoleniu wykazują przodków pół krwi angielskiej, względnie w 7-em,— pełnej krwi, niosą 6 kg. nadwagi.

Klacze otrzymują 2 kg. ulgi.

Nagrody wartości 600 zł., 800 zł. i 1200 zł. są nagrodami kategoryj i prawo udziału w nich mają konie działu I i II równocześnie, — inne nagrody są poza kategorjami, a ich warunki są określone w tekście każdej poszczególnej nagrody.

Tabela Ograniczeń w Nagrodach Kategoryj.

Wartość nagrody w zł.	Kategorja	Mogą brać udział konie, które nie wygrały zł.		
		W 1927 r.	W sezonie	Znajdując się w kategorji
1200	I	3400	2600	1200
800	II	2000	1400	800
600	III	1100	600	600

Warunki Gonitw.

Dzień I. Sobota, 17 września.
800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.
500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. działu I i II, które biegały i nie wygrały pierwszej nagrody. Dyst. ok. 1600 m.

Dzień II. Niedziela, 18 września.
1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.
600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m.

Dzień III. Wtorek, 20 września.
1200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.
800 zł. dla 4 l. i st. og i kl. Dyst. ok. 2400 m.

Dzień IV. Czwartek, 22 września.
800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.
600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m.

Dzień V. Niedziela, 25 września.
800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2200 m.
2500 zł. Nagroda im. Juljusza hr. Dieduszyckiego dla 3 l. klaczy działu I. Dyst. ok. 2100 m.

Dzień VI. Wtorek, 27 września.
1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m.
600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2200 m.

Dzień VII. Czwartek, 29 września.
700 zł. Nagroda Stada Bronice, ofiarowana przez A. Wołk-Łaniewskiego, dla 3 l. og. i kl. działu I i II bez domieszki krwi angielskiej, właścicieli prywatnych. Dyst. ok. 2000 m.
600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m.

Dzień VIII. Sobota, 1 października
3000 zł. Nagroda im. Romana E. ks. Sanguszki dla 3 l og. i kl. działu I. Dyst. ok. 2400 m.
800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2200 m.

Dzień IX. Niedziela, 2 października.
1200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2400 m.
500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. działu I i II, które nie wygrały pierwszej nagrody. Dyst. ok. 2100 m.

— Konie stajni p. W. Verkay'a, trenowane dotąd przez żokieja-trenera J. Kryśkę, oddane zostały do treningu trenerowi M. Stanisławskiemu.

— Żok. A. Fomienko na wyścigach w Łodzi dnia 27 lipca, padając w chwili startu z og. Prima Aprilis, został uderzony dosyć dotkliwie przez innego konia w nogę koło kostki. Wypadek, zdaje się, poważniejszych następstw za sobą nie pociągnie, oprócz kilkudniowej przerwy w dosiadaniu koni.



Por. francuski X BIZARD, tegoroczny zwycięzca Puharu Króla Jerzego V na konkursach w Olimpji (Londyn).

— Konie remontowe.

Daty i miejscowości zakupu w r. b.

Kom. Rem. Nr. 1 w Lublinie.

Miejscowość	Województwo	Data spędu Dzień i miesiąc
Hrubieszów	Lubelskie	19 sierpnia
Zamość	„	22 „
Puławy	„	24 „
Garwolin	„	26 „
Łochów	„	30 „
Lublin	„	1 września
Sokołów	„	6 „
Siedlce	„	8 „

Krasnystaw	Lubelskie	16 września
Kraśnik	,,	19 ,,
Janów Podl.	,,	14 października
Biała Podl.	,,	15 ,,
Włodzimierz	Wołyńskie	17 sierpnia
Łuck	,,	28 września
Równe	,,	29 ,,
Lida	Nowogródzkie	21 ,,
Nowogródek	,,	23 ,,
Nieśwież	,,	26 ,,
Słonim	,,	4 października
Kobryń	Poleskie	3 listopada
Brześć n. B	,,	4 ,,
Wołkowysk	Białostockie	6 października
Grodno	,,	8 ,,
Białystok	,,	10 ,,
Łomża	,,	19 ,,
Wysoko Mazow.	,,	21 ,,
Ostrów Mazow.	,,	24 ,,
Wilno	Wileńskie	28 ,,

Kom. Rem. Nr. 2 w Warszawie.

Miejscowość	Województwo	Data spędu Dzień i miesiąc	godz.
Grójec	Warszawskie	20 sierpnia	12.00
Łowicz	,,	2 września	11.00
Radzymin	,,	27 ,,	10.00
Włocławek	,,	4 października	10.00
Kutno	,,	5 ,,	12.00
Płońsk	,,	7 ,,	
Płock	,,	12 ,,	10.00
Kalisz	Łódzkie	17 sierpnia	10.00
Sieradz	,,	18 ,,	12.30
Sompolno	,,	23 ,,	11.00
Koło	,,	24 ,,	11.00
Konin	,,	25 ,,	11.00
Piotrków	,,	29 ,,	11.30
Puck	Pomorskie	6 września	11.00
Kartuzy	,,	7 ,,	11.30
Kościerzyna	,,	9 ,,	11.00
Silno	,,	12 ,,	10.00
Skórcz	,,	10 ,,	10.00
Tuchola	,,	13 ,,	10.00
Terespol Pom.	,,	14 ,,	11.30
Sępolno	,,	15 ,,	11.00
Działdowo	,,	19 ,,	13.30
Brodnica	,,	20 ,,	10.00
Jabłonowo Pom.	,,	21 ,,	10.00
Kowalewo Pom.	,,	22 ,,	10.00
Kornatowo	,,	23 ,,	10.00
Grudziądz	,,	24 ,,	9.00

Kom. Rem. Nr. 3 w Krakowie.

Miejscowość	Województwo	Data spędu Dzień i miesiąc
Nowy Targ	Krakowskie	16 sierpnia
Dębica	,,	18 ,,
Wadowice	,,	3 września
Bochnia	,,	24 ,,
Nowy Sącz	,,	3 października
Tarnów	,,	13 ,,
Mielec	,,	20 ,,
Przeworsk	Lwowskie	20 sierpnia
Lwów (Targi Wsch.)	,,	10—15 września
Lwów (poza Targ. Wsch.)	,,	16 września
Sokal	,,	17 ,,
Jasło	,,	29 ,,
Przemyśl	,,	11 października
Sanok	,,	12 ,,
Jarosław	,,	15 ,,
Stanisławów	Stanisławowskie	7 września
Kołomyja	,,	8 ,,
Stryj	,,	21 ,,
Trembowla	Tarnopolskie	19 ,,
Czortków	,,	20 ,,
Radom	Kieleckie	25 sierpnia
Sandomierz	,,	31 ,,
Miechów	,,	6 października
Jędrzejów	,,	8 ,,
Ostrowiec n. Kamienną	,,	19 ,,
Skoczków	Śląskie	23 sierpnia
Rybnik	,,	29 ,,
Tarnowskie Góry	,,	26 września
Pszczyna	,,	17 października

Kom. Rem. Nr, 4 w Poznaniu.

(Woj. Poznańskie)

Miejscowość	Powiat	Data spędu Dzień i miesiąc	godz
Kępno	Kępno	16 sierpnia	9.00
Ostrzeszów	Ostrzeszów	17 ,,	9.00
Odolanów	Odolanów	18 ,,	9.00
Ostrów	Ostrów	19 ,,	9.00
Jarocin	Jarocin	22 ,,	8.30
Pleszew	Pleszew	23 ,,	9.00
Krotoszyn	Krotoszyn	24 ,,	9.00
Koźmin	Koźmin	25 ,,	9.00
Środa	Środa	26 ,,	10.00
Śrem	Śrem	29 ,,	10.00
Jerka	Kościan	30 ,,	9.00
Gostyń	Gostyń	31 ,,	9.00
Krobia	Gostyń	1 września	9.00
Rawicz	Rawicz	5 ,,	10.00
Leszno	Leszno	6 ,,	9.00
Wolsztyn	Wolsztyn	7 ,,	11.30
Wielichowo	Smigiel	8 ,,	9.00
Smigiel	,,	9 ,,	10.00
Zbąszyn	Wolsztyn	12 ,,	10.00
Nowy Tomyśl	Nowy Tomyśl	13 ,,	9.00
Buk	Grodzisk	14 ,,	9.00
Lwówek	Nowy Tomyśl	15 ,,	9.00
Szamotuły	Szamotuły	19 ,,	9.30
Pniewy	,,	20 ,,	10.30
Międzychód	Międzychód	21 ,,	11.30
Chodzież	Chodzież	23 ,,	10.00
Czarnków	Czarnków	24 ,,	11.00
Oborniki	Oborniki	27 ,,	8.30
Wągrowiec	Wągrowiec	28 ,,	9.30
Poznań-Plac Działowy	Poznań	30 ,,	9.00
Stęszew	,,	1 października	9.00
Kościan	Kościan	3 ,,	9.30
Grodzisk	Grodzisk	4 ,,	11.00
Kostrzyń	Środa	6 ,,	9.00

Września	Września	7 października	9.30
Gniezno	Gniezno	10 „	8.30
Kłecko	„	11 „	11.00
Witkowo	Witkowo	12 „	11.00
Mogilno	Mogilno	13 „	10.00
Strzelno	Strzelno	14 „	10.00
Kruszwica	Strzelno	15 „	11.00
Inowrocław	Inowrocław	17 „	9.30
Żnin	Żnin	18 „	11.00
Szubin	Szubin	19 „	9.00
Kcynia	„	20 „	9.00
Bydgoszcz	Bydgoszcz	24 „	11.00
Koronowo	„	25 „	10.00
Wyrzysk	Wyrzysk	27 „	10.00

— **Wyścigi konne w Łodzi.**

Rezultat gonitw, dzień III, 23 lipca.

Pochmurno, po 5 gonitwie deszcz, tor ciężki.

I. Nagr. 1000 zł., 1600 mtr.
Mary—1, Ententa—2, Depesza—3.
II. Nagr. 700 zł. Steeple-Chase, 2400 mtr.
Terefere—1, Moja Miła—2, Alkazar—3; b. m. Witeż II i Mości Panna.
III. Nagr. 700 zł., 2100 mtr.
Demagog—1, Parys—2, Essauł—3; b. m. Dumny, Benjamin, Jack i Eleonore.
IV. Nagr. 800 zł. Hurdle race, 2400 mtr.
Azamat—1, Polish Cob—2, Jemioła II—3; b. m. Kara Basia.
V. Nagr. 600 zł., 1300 mtr.
Korea—1, Lettre d'Amour—2, Liberty—3; Fetysz, Urodna i Gloriola.
VI. Steeple Chase, 1000 zł., 3200 mtr.
Dola—1, Cetynja—2, Brawo—3; upadł Chobot.
VII. Nagr. 800 zł., 2100 mtr.
Murman—1, Mitra—2, Bajeczna—3; b. m. Hektos.
VIII. Nagr. 900 zł., 1600 mtr.
Hajdamak—1, Cicero—2, Kirkes—3.

Rezultat gonitw, dzień IV, 24 lipca.

Deszcz, potem pogoda, tor ciężki.

I. Nagr. 900 zł., 2100 mtr.
Dzisna—1, Dunajec—2, Lady Szerena—3; b. m. Arystokratka i Jaki Taki.
II. Nagr. 700 zł., Hurdle race, 2100 mtr.
Argus—1, Promienna—2, Troja—3.
III. Nagr. 700 zł., 1600 mtr.
Florydor—1, Erica—2, Alfa III—3; b. m. La Monteria, Hugo i Tukora.
IV. Steeple Chase, 800 zł., 2400 mtr.
Alba—1, Iwo—2, Terefere—3; b. m. Vetschera i Rea.
V. Nagr. 4000 zł., 2400 mtr.
Pan Prezes—1, Boruta—2, Amor—3; b. m. Florestan.
VI. Nagr. 800 zł., 1300 mtr.
Arpad—1, Edzio—2, Bandurka—3; b. m. Estokada i Fordham.
VII. Steeple Chase, 4000 zł., 4800 mtr.
Gwałt—1, Signorina Romanelli—2, Wojak—3; b. m. Nimfa, Boston i Bagnet.
VIII. Nagr. 600 zł., 2100 mtr.
Kate—1, Urok 2, Reve d'Or—3; b. m. Agamemnon i Frasquita.

Rezultat gonitw, dzień V, 27 lipca.

I. Nagr. 1000 zł., Hurdle race, 3200 mtr.
Kirkes—1, Czeczuga—2, Azamat—3; b. m. Brawo.
II. Nagr. 900 zł., 1300 mtr.
Cecora II—1, Edzio—2, Arpad—3; b. m. Hajdamak.
III. Nagr. 800 zł., Hurdle race, 2200 mtr.
Jack—1, St. Bronchit—2, Mary—3; b. m. Mości Panna, i Widzowianka.
IV. Nagr. 800 zł., 2100 mtr.
Demagog—1, Erica—2, Fordham—3; b. m. Rosenfels, Bajeczna, Diomed II, Jemioła II i Bandurka.
V. Nagr. 700 zł., 2100 mtr.
Parys—1, Essauł—2, Pax II—3; b. m. Dumny, Dagobert i Arystokratka.
VI. Nagr. 700 zł, Steeple chase, 2400 mtr.
Cetynja—1, Chobot—2, Moja Miła—3; upadły: Argus i Czekan.
VII. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.
Fez—1, Kin Fo—2, Agamemnon—3; b. m. Albatros, Lala, Fetysz, Sawantka, Lettre d'Amour i Frasquita
VIII. Nagr. 1000 zł., 2100 mtr.
Kinmal—1, Tanina—2, Dzisna—3.

ZAGRANICZNA.

— **Coronach**, zeszłoroczny szampion angielskich koni (wygrał Derby, St. Leger i Eclipse Stakes), w tym roku po pierwszem zwycięztwie doznał dwuch porażek; ostatniej w Eclipse St., w którym to wyścigu został sromotnie pobity przez poprzedniego swego pogromcę Colorado i nawet oddał drugie miejsce zaledwie dobrej klasy trzyletniej Mario. Sprawozdawcy pism sportowych angielskich utrzymują, że w ostatniej gonitwie (Eclipse St.) oddech Coronacha pozostawiał wiele do życzenia.

— **Liverpool,** 20 lipca.

St. George Stakes, 3084 Ł, 1 mila 2 furl. i 170 yrds, dla 3 l. k.
Restigouche og. gn. (Gainsborough i Glaciale) Ld. Beaverbrook. ż. Perryman—1
Bythorne — 2, Hectare — 3; b. m. 3 konie. Wygr. o $1^1/_2$ dł. w 2 m. $20^2/_5$ s. Cota 3 : 1.

21 lipca.

Lancashire Breeders' Produce Stakes, 2778 Ł, 5 furl. dla 2 l. k
Dark Doll kl. c. gn. 7 st. 6 lb. (Othello i My Doily) p. J. B. Joela. ż. Fox—1
Pharamond (8 st. 7 lb.)—2, Lawful (8 st. 4 lb.)—3; b. m. 2 konie. Wygr. w 1 m. $3^2/_5$ s. o szyję. Cota 8 : 1.

22 lipca.

Atlantic Cup 2970 Ł, $1^1/_4$ mili.
Prester John 3 l. og. kaszt. (Buchan i Perfection) Lady Nunburnholme. ż. S. Donoghue—1
Mario — 2, Legislator — 3; b. m. 4 konie. Wygr. o $1^1/_2$ dł. w 2 m. $11^3/_5$ s. Cota 6 : 4.

— **Hurst Park**, 23 lipca.
Duchess of York Plate, 1000 Ł, 1 1/2 mili, dla 3 l. k.

Knight of the Grail, og. gn. (Prince Galahad i Magical Music) sir D. Broughton, 9 st 10 lb. ż. Beary — 1

Fancy Free (9 st.) — 2, Attar (7 st. 6 lb.) - 3; b. m. 2 konie. Wygr. o 3/4 dł. w 2 m. 11 3/5 s. Cota 4 : 5.

— **Maisons Laffitte**, 24 lipca.
Prix Eugene Adam, 190.950 frcs., 2000 mtr.

Queen Iseult (Teddy i Sweet Agnes) p. I. D. Cohn ż. Sharpe — 1

Sachet — 2, Tradelinan — 3; b. m. 7 koni. Wygrane o 1/2 dł., w 2 m. 7 3/5 s. Tot. 42, fr. 14, 15.50 i 13 za 10.

— **Karlsbad**, 10 lipca.
Nagr. Internationalnego Clubu Karlsbadzkiego, 26.000 k. c. 2400 mtr.

Dorost 4 l. og. (Sanskrit i Dodo) st. Morawa. ż. Mildorf—1

Ariel—2, Ervin—3; b. m. 5 koni. Wygr. o 1 1/2 dł. w 2 m. 43 1/5 s. Tot. 156, fr. 28, 46 i 27 za 20.

14 lipca.

Nagroda m. Karlsbadu, 26,000 k. c., 1600 mtr.

Boxeri II (Przemyśl i Sans Pardon) Fr. Münzer-Münzbruck. ż. Eperjessy—1

Primas—2, Jaka—3; b. m. 3 konie. Wygr. o głowę w 1 m. 43 2/5 s. Tot. 60, fr. 48 i 34 za 20.

— **Karlshorst**, 24 lipca.
Grosses Berliner Jagdrennen, 20.000 mk., 5.000 mtr.

Mainberg og. płn. (Fels i Moguntia) E. S. Furstenberga. ż. Holubek—1

Immelmann—2, Rappelkopf—3; b. m. 5 koni i trzy upadły. Wygr. o 4 dł. w 6 m. 12 2/5 s. Tot. 59, fr. 23, 27 i 66 za 10.

— **Wiedeń**, 24 lipca.
Preis vom Helenental, 13.000 szyl., 1000 mtr., dla 2 l. k.

Eiberg (Icy Wind i Rax) p. L. Urbana ż. Takaes — 1

Nimrod — 2, Erixia — 3; b. m. 5 koni. Wygr. o 2 1/2 dł. w 1 m. 5 9/10 s. Tot. 20, fr. 11, 11 i 13 za 10.

— **Niemcy.** Na licytacji roczniaków stada Roemerhof p. Lewina sprzedano 14 sztuk za 220.000 mk. (średnio 15.700 mk.). Najdrożej 31.000 mk., był zapłacony pół brat derbisty z 1925 r. Rolanda, Radames (Fervor i Rosanna).

Budzi sensację i pytanie: „czy niemiecka Pretty Polly"? dwuletnia klacz Contessa Maddalena, która rozpoczęła swoją karjerę nadzwyczaj łatwem zwycięztwem nad jedenastu przeciwnikami, bijąc ich o niezliczoną ilość długości, po przeprowadzeniu całej gonitwy, wstrzymywana. Po tej pierwszej próbie, wygrała znów 12 lipca bardzo łatwo od Concordia (Diadumenos i Circe) i Pastrana (Saint Briavels i Pfalzgraefin), za któremi reszta koni była b. daleko. Contessa Maddalena pochodzi od Landgrafa (Louviers i Ladora po Ladas) i Cresty (Polymelus i Chainstitch po St. Serf). Jest ona własnością p. R. Haniela.

— **Ostenda**, 24 lipca.
Grand Prix d'Ostende, 125.000 frcs., 2900 mtr.

Flaneur 58 kg. (Rural i Fiorzella) pani G. Bockstal. ż. Ellis—1

Orchid (58) — 2, Tric Trac (61) — 3; b. m. 6 koni. Wygrane o 1/2 szyi.

FITERARI, zwycięzca Grand Prix de Paris, ur. w st. bar. M. de Rothschild

Miss Bachelor								Sardanapale							
Ella Simon				Bacholor's Double				Gemma...				Prestige			
Simonella		Jeddah		Lady Bawn		Tredennis		Agnostic		Florizel II		Orgueilleuse		Le Pompon	
Pamela	Saint Simon	Pilgrimage	Janissary	Milady	Le Noir	Saint Marguerite	Kendal	Bonnie Agnes	Rosicrucian	Perdita II	Saint Simon	Oroya	Reverend	La Foudre	Fripon



Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.